



Wśród Nas



TYGODNIK PARAFII

pw. PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO W POLANIE
ROK XXIII 2015 NR 8 (808)

1 marca 2015 r.
II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU
rok B

Dać się poprowadzić...

To, czego doświadczyli apostołowie na Górze Przemienienia, wzmocniło ich wiarę. Nawet jeśli w pierwszym odruchu czuli się tym wszystkim zaskoczeni i wydarzenia przerastały ich sposób pojmowania. Bóg czasem objawia się w naszym życiu w jakiś szczególny sposób. Może się to dokonać poprzez przeżyte wydarzenia, spotkanych ludzi albo otrzymane charyzmaty. Początkowo w takich sytuacjach czujemy się po prostu zakłopotani. Nie wiemy, co o tym myśleć i jak dalej postępować. Ważne jest, aby się nie przestraszyć i nie zwątpić. Mamy po prostu przyjąć dary oraz dać się poprowadzić przez Pana. A On już o wszystko inne zadba.

Jezu, dziękuję Ci za to, że tak często zabierasz mnie ze sobą na Górę Przemienienia i dajesz odczuć tam Twoją obecność. Proszę Cię, Panie, o siłę i wytrwałość w codziennym naśladowaniu Ciebie.

*„Nie bój się, nie lękaj się!
Wy płyn na głębię!”*

św. Jan Paweł II



**„Z obłoku wietlanego odezwał si głos Ojca:
„To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” .”**

(Mt 17, 7)



Dzień 1 marca w naszej codziennej obecności był niegdyś zwykłym dniem. Zaczynał się nowy miesiąc, który zwiastował nadejście wiosny. Jednak już od kilku lat akurat ten dzień stał się dniem pamięci, o tych którzy nigdy nie złożyli broni, płacąc za to najwyższą cenę - cenę życia. Od 1 marca 2011 roku obchodzimy Narodowe Święto - Dzień Żołnierzy Wyklętych. Kim zatem oni byli? Dlaczego nie mówiło się o nich głośno w czasach PRL-u?

Żołnierze Wyklęci - członkowie powojennego podziemia antykomunistycznego, którzy nigdy nie złożyli broni ani munduru. Stawiali oni opór przeciwko pełnej sowietyzacji Polski, walcząc z siłami UB, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz sowieckiego NKWD. W największym okresie liczyli oni od 120-180 tys. żołnierzy. Ta siła choć dobrze wyszkolona nie była w stanie pokonać sił sowieckich na terytorium państwa polskiego z powodu mizernego uzbrojenia. Jednak aż do lat 50 XX w. walczyli za wolną i niepodległą Polskę. Niestety większość z nich zginęła w walkach lub została zamordowana w polskich więzieniach. Tylko nieliczni z nich przeżyli mroczne czasy stalinizmu. Trzeba sobie więc zadać pytanie od kiedy i jak wyglądała ich działalność? Otóż już w 1943r oddziały Armii Krajowej zaczęły tworzyć na Kresach Wschodnich lokalne struktury władzy. Wpływ na to miały niewątpliwie coraz to liczne klęski wojsk niemieckich na froncie wschodnim. Armia Czerwona zaczęła coraz bardziej zbliżać się do przedwojennej granicy polskiej. Kiedy w lutym 1944r w okolicy miasta Sarny wojska sowieckie przekroczyły dawną granicę Rzeczypospolitej oddziały Armii Krajowej rozpoczęły wyzwalamie polskich miast przy pomocy Armii Radzieckiej. Niestety nie przypuszczali, że wkrótce zostaną aresztowani. Tak stało się min. po wyzwoleniu Wilna i Lwowa w 1944r. Oficerowie i żołnierze zostali rozbrogieni a następnie aresztowani. Większość z nich została wysłana na Syberię lub zamordowana. Te wydarzenia miały wpływ na

późniejsze decyzje naczelnego dowództwa AK. 19 stycznia ostatni Komendant AK gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek” rozwiązał Armię Krajową. Chciał w ten sposób uchronić swoich oficerów oraz żołnierzy przed aresztowaniami. Jednak nie wszyscy zgodzili się z jego decyzją. Zaraz po tym wydarzeniu zostało utworzonych jeszcze wiele innych organizacji walczących o wolność Polski. Na pierwszy plan wysunęły się dwie organizacje: NIE, kierowana przez gen. Emila Fieldorfa ps. „Nil”, a jego aresztowaniu 7 marca w Milanówku, WIN - czyli Wolność i Niezawisłość. Nie przyszło im walczyć w łatwym okresie. Na terenie całego państwa stacjonowały Armia Czerwona oraz NKWD. Skutecznie zwalczali oni opór przy pomocy polskich komunistów oraz UB organizując liczne zasadzki i obławy. Dodatkowo jeszcze rządy zachodnie przestały uznawać Rząd RP na Uchodźstwie a premier Stanisław Mikołajczak szukał kompromisu z komunistami. W tym czasie w całym kraju również na Kresach Wschodnich rozpoczęły się regularne walki. Wszystkie te działania były wymierzone w siły UB, KBW, Milicji Obywatelskiej oraz Armii Ludowej. Swój największy udział miała 6 Wileńska Brygada AK pod dowództwem mjr. Zygmunta Siendzielarza ps. „Łupaszko”. Walczyła ona na terenie Wileńszczyzny a następnie na Pomorzu Gdańskim i w Borach Tucholskich. Przeprowadziła ona udane akcje odwetowe zabijając wielu znaczących oficerów Urzędu Bezpieczeństwa. W tym oddziale walczyła m.in.: Danuta Siedzikówna ps. „Inka” - sanitariuszka w oddziałach „Łupaszki”. 20 lipca 1946 r aresztowana przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa w Gdańsku. Pomimo wielu tortur jakich doznała w pawilonie V więzienia w Gdańsku, bicia, wrywania włosów, paznokci, gwałcenia przez oficerów nie wydała nazwiska swojego dowódcy. Na mocy wyroku sądu została skazana na karę śmierci i utratę mienia. Nie chciała skorzystać nawet z ulaskawienia prezydenta Bolesława Bieruta. Chciała umrzeć godnie i z honorem. W dniu 28 sierpnia 1946r nie mając 18 lat została rozstrzelana wraz z Feliksem Selmanowiczem ps „Zagończyk”. Oddano wówczas typowo sowieckim sposobem strzał w tył głowy. Zanim to się stało „Inka” powiedział jeszcze słowa: „Niech żyje Polska!” Niech żyje Łupaszko! Ta wielka bohaterka została w 2006r odznaczona pośmiertnie przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Innym wspomnianym już bohaterem był gen. „Nil”. Po powrocie z Syberii zamieszkał z rodziną w Łodzi. Podczas amnestii w 1948r ujawnił swoje prawdziwe nazwisko. Myślał, że to mu pomoże. Niestety okazała

się, że nie. Niedługo UB aresztowało go po tym, jak wyszedł z urzędu. Został przewieziony do warszawskiego więzienia na ul. Rakowieckiej w dzielnicy Mokotów. Tam wymuszono na nim przyznanie się do winy. On też do końca pozostał niezłomny. 20 października 1952 r. Sąd Najwyższy bez jego obecności wydał na nim wyrok śmierci. Rozkaz wykonano 24 lutego 1953r przez powieszenie. Prokurator czytający wyrok w lęku i strachu odczytywał jego treść. Dopiero w 1989r generał August Emil Fieldorf został zrehabilitowany. W późniejszych latach został nagrodzony oraz uczczony wieloma pomnikami. Niestety do dziś nie znamy miejsca jego pochówku. Wielu z nas mogło odtworzyć sobie pamięć o nim oglądając w 2009 r. premierę filmu „Generał Nil”. Jego postać wiernie zagrał Olgierd Łukaszewicz. Do dziś w Warszawie mieszka także córka generała. Innym znanym bohaterem był rotmistrz Witold Pilecki. W czasie wojny przebywał jako agent w obozie Auschwitz. Po ucieczce przekazał informacje o obozie Naczelnemu Dowództwu. Po wojnie właśnie takich jak on zaczęto tropić i nękać. W 1947 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy UB a następnie przesłuchiwany i torturowany. W czasie procesu sądowego zarzucano mu min: wrogą działalność wobec Związku Radzieckiego, próbę zamachu na grupę dygnitarzy MBP, oraz szpiegostwo w czasie wojny na rzecz hitlerowskich Niemiec. W dniu 15 marca 1948 r. wydano na niego wyrok śmierci przez rozstrzelanie. Jego katem był Piotr Śmietański znany też jako „kat Mokotowa”. Po latach córka rotmistrza tak wspomniała o swoim ojcu: „Na jednym z ostatnich posiedzeń, gdy już było wiadomo, że zginie, ojciec dał mamie mały metalowy grzebyk i powiedział, żeby koniecznie kupiła książkę Tomasza á Kempis „O Naśladowaniu Chrystusa”. Chciał, żeby mama codziennie czytała nam fragmenty tej cudownej książeczki. „To ci da siłę” – powiedział do niej. Bardzo sobie cenię tę książeczkę i przez cały czas ją czytam. Jest to także testament dla mnie.” Rotmistrz został zrehabilitowany w latach 90 XX w. W 2013 r. został pośmiertnie awansowany do stopnia pułkownika. Przedstawieni powyżej nie byli jedynymi z „Wyklętych”. Wśród nich znaleźli się także:

- Marian Biernaciak ps. „Orlik”- dowódca oddziału WiN na Lubelszczyźnie. Zginął w walce 24 czerwca we wsi Piotrówek.

- Józef Kuraś ps. „Ogień”- porucznik Batalionów Chłopskich, dowódca oddziału partyzanckiego na Podhalu. Ranny w zasadzce KBW w okolicy Nowego Targu zmarł 22 lutego 1947r.

- Stanisław Sojczyński ps. „Warszyc”- kapitan piechoty i Konspirator Wojska Polskiego. Aresztowany w Częstochowie 27 czerwca 1946r został stracony na mocy wyroku sądowego w dniu 19 lutego 1947 r. w więzieniu łódzkim.

- Anatol Radziwonik ps. „Olech”- ostatni dowódca podziemia antykomunistycznego w ziemi grodzieńskiej. Podporucznik Wojska Polskiego. Zginął w sowieckiej obławie 12 maja 1949r na Grodzieńszczyźnie.

- Henryk Flame ps. „Grot” lub „Bartek” - kapitan Narodowych Sił Zbrojnych. Zabity 1 grudnia 1947r w swoim mieszkaniu w Zabrzcu.

Ci wszyscy zginęli a pamięć a nich na długie lata zaginęła. Walki podziemia antykomunistycznego trwały jeszcze w latach 50. Niestety bez powodzenia. Po sfałszowanych wyborach 1947 roku władza komunistyczna była zalegalizowana. Większość z tych żołnierzy zginęła lub została zamordowana. Część z nich opuściła więzienia na mocy amnestii z 1956 r. Do lat 60 żył jak później wspomniano ostatni partyzant Rzeczypospolitej. Był nim Józef Franczak ps. „Lalka” zwany też Lalusiem. Był sierżantem Wojska Polskiego. Wydał go jego najbliższy przyjaciel. Został zastrzelony w obławie MO i SB 21 października 1963r. Jego śmierć stała się symbolem końca zbrojnej walki o Polskę. Został pośmiertnie odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Stało się to w Lublinie w 2008r. Odznaczenie odebrał jego syn Marek.

Dziś co roku od 2011 obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci o Żołnierzach Wyklętych, tych dla których Polska była najważniejsza. W czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie mówiło się o nich, ponieważ nie pozwalały na to stosunki polityczne oraz propaganda radziecka. Znaleźli się jednak tacy, którzy chcieli czcić ich pamięć. Żołnierze NSZ, Armii Krajowej, BCh oraz WIN-u. Pamiętajmy o nich bo oni są wzorem honoru, wiary i poświęcenia oraz krwi przelanej za ojczyznę.

W dniu 1 marca zatrzymajmy się na chwilę. Uczcijmy ich pamięć minutą ciszy! Wspomnijmy o nich w naszych modlitwach wieczornych.

Żołnierze Wyklęci! Cześć Waszej Pamięci!

Miłosz Smoleński

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

1. Dzisiejszą, drugą niedzielę Wielkiego Postu, nazywamy niedzielą Przemienienia Pańskiego ze względu na proklamowaną dziś perykopę ewangeliczną o tym wydarzeniu lub niedzielą Abrahama z uwagi na pierwsze czytanie, mówiące o tej postaci. Podziwiając wiarę Abrahama i myśląc o chwale Chrystusa, której przedsmak widzieli Apostołowie na górze Tabor, modlimy się dziś za misje i misjonarzy posłanych do narodów i wspieramy ich ofiarami składanymi do puszek.
2. W środę przypada święto św. Kazimierza, królewicza.
3. W tym tygodniu przypadają: pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. Spowiedź święta przed Mszą św.
4. Za tydzień – trzecia niedziela Wielkiego Postu i Dzień Kobiet. Matki, siostry, żony, narzeczone i koleżanki polećmy w modlitwie Panu Bogu i postarajmy się, żeby tego dnia każdy miał powód do radości.
5. Zachęcamy do nabywania paschalików i baranków wielkanocnych. Ofiary zostaną przeznaczone na pomoc rodzinom będącym w potrzebie. Chętne dzieci z naszej szkoły otrzymały na katechezach „skarbonki wielkopostne” przeznaczone na gromadzenie drobnych oszczędności dla biednych.
6. Zachęcamy do uczestnictwa w Gorzkich Żalach w niedzielę po Mszy św. o godz. 11 i Drodze Krzyżowej w piątek o godz. 17.00 oraz do spełniania innych czynów pokutnych, a także do podejmowania starań mających na celu zyskiwanie odpustów zupełnych.
7. Dzisiaj zmiana tajemnic Żywego Różańca po Mszy św. o godz. 11.



W najbliższym tygodniu imieniny obchodzą:
*Helena Mańko, Kazimiera Buć, Kazimierz Maj,
Kazimierz Przybylski, Kazimierz Torbiński, Oliwia Krakowska.*
Solenizantów zapraszamy na Mszę św. w piątek o godz. 17:00.